



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Teatr „ODEON”.

Program od soboty 19 do środy 23 Marca r. b.

Wielka Sensacja Sezonu!

Nieśmiertelny król humoru **MAKS LINDER**

w pierwszym, wielkim powojennym obrazie w 6-cio aktowej znakomitej komedji-farsie **TRISTANA EERFAFCA**

KAWTARENKA.

MOTTO: Na drożdży, telefonny,
Mięso, masło, męzów, żony,
Światło, tramwaj, kina, bałe,
Buty, cukier i lokale:
Na to wszystko już jest taksa,
Lecz na świetny humor Maksa
Króla śmiechu we wszechświecie,
Ceny nigdy nie znajdziecie!
(z „Księgi Praw” Radzy Lahory).

Dla młodzieży wejście dozwolone.

Uwaga: W wielki czwartek, piątek i sobotę — przedstawię nie będzie.

BIURO EDWARD GOŁĘBIKIER
TECHNICZNE
Warszawa, Świętokrzyska 34. :: Telefon № 145-38.

FOLECA ZE SKŁADU:
WEŻE gumowe, tłoczące, spiralne, do pary oraz parclane (porzawowe) gumowe i kauczukowe wyroby, pakunki szbestoswe grafitowane, konopne, bawelniane etc.
AZBEST, „Klingerit” i „Moorit”
Pasy skórzane i ballata. Szkła wodowskazowe.
Armature wodną i parową.

DOSTAWY dla kolei, kopalni, cukrowni i fabryk.
Sprzedaż po cenach hurtowych.

Ogłoszenie.
W Niedzielę dn 20 b. m. otwarte będą od 9-ej rano do 10-ej wiecz. apteki w Nowym Rynku i w 2-ej Alei.
Te same apteki pełnią dyżur nocny.

Pracownia Ubiorów Damskich
p. f.
SALO WIEN w Częstochowie
II Aleja № 29.

ma zaszczyt zawiadomić swoje Szan. Klientki, że z dn. 25 b. m. wznowiła swoje czynności pod kierunkiem wykwalifikowanych fachowców i przyjmuje roboty w zakresie dawniejszym (kostiumy i pelty), również z własnymi materjami. Posiada wciąż świeże żurnale i modele i poleca się łaskawym względem W-nych Pań.

20 marca 1921 r.

Dzień 20-ty marca 1921 r. przejdzie do historii, zaś w dziejach narodu polskiego zajmie miejsce tuż obok wydarzeń tej doniosłości, co pogrom krzyżacki pod Grunwaldem i Unja Lubelska. W dniu tym bowiem wola ludu górnośląskiego ma powrócić do Polski dzielnicą prastarą, odwrędną od pnia macierzystego przed azadzieli wlokami.

Uczucia nasze w przeddzień tej bezkrawej, a tak doniosłej w skutkach batalii, porównać można chyba do uczuć, które miotały sercami wodów narodu w przeddzień bitwy grunwaldkiej; ożywiliśmy nas poczucie dziejowej doniosłości chwili, wlewa w słusność naszej sprawy. Uczyniliśmy zda się wszystko, co w warunkach obecnych było możliwe, aby swą cęgięto sobie zapewnić, i oto w spracowane dionie ludu górnośląskiego słońcy naród argument ostateczny — bóg, tym razem bezkrawej, o bezpieczeństwo, rozkwit i szczęście Ojczyzny.

Oczekując z ufnąścią wyników plebiscytu, obliczamy raz jeszcze mczliwie do kładnie, szanse polskie. Policzmy te szeregł, które według wszelkiego prawdo podobieństwa staną fo stronie polskiej. Za podstawę do obliczeń ruszmy wzięc, niesłaby, urzędową statystykę pruską i to z r. 1910. W końcu tego roku na całym obszarze rejencji opolskiej było 2 268.000 mieszkańców, z czego 1.169.000 polaków, 884.100 niemców,

89.000 „dwujęzycznych”, 57.000 Czechów i 8.000 różnyh.

Ale nas interesuje stosunek narodowościwy wyłącznie na obszarze plebiscytowym. Usuwamy więc z rachunku powiaty: gruczkowski, niemodliński, niekl, połowę prudnickiego i okręg hulczyński pow. raciborskiego, który został przyznany Czechom. Odpada więc 292.000 ludności w olbrzymiej większości niemieckiej i czeskiej (w okr. hulczyńskim), pozostaje 1.926.000. Z tego przypada na polaków i „dwujęzycznych” (których orszyniła za niemców nie można uważać) — 1.550.000, na Niemców — 668.000, na Czechów i różnyh 18.000. To znaczy, że według urzędowej statystyki przysklej w r. 1910 na dalszej części obszarze plebiscytowym polacy stanowili 64,6 proc., Niemcy 34 i pół proc.

Ale od r. 1910 liczba ludności cokolwiek wzrosła i to należy uwzględnić. Biorąc przystąpi naturalnie do końca r. 1914, otrzymujemy liczbę ludności na terenie plebiscytowym — 2.012.000. W czasie wojny liczba ludności wzrosła bardzo niesnacnie, zaokrągliwszy ją więc do 2.020.000 otrzymujemy, że w przybliżeniu ludność polska na terytorjum plebiscytowym wynosiłoby obecnie 1 305 tysięcy, niemiecka 697.000.

Tak wyglądają liczby, oparte na tendencyjnej, felerowanej celowo statystyce pruskiej. Zaś cokolwiek inaczej przedstawia się sprawa, gdy wzięc pod uwagę dane (również urzędowe), dotyczące statystyki szkolnicwa. Okazuje się z niej, że do pruskiej szkoły ludowej uczęszczało w rejencji opolskiej 310.530 dzieci polskich (przeszło 70 proc.) i 132.226 niemieckich (niepełna 30 proc.).

Biorąc za podstawę obliczeń te właśnie liczby i uwzględniając przytoczone już momenty, (jak wyliczenie kilku zupełnie niemieckich powiatów i t. p.), otrzymujemy w przybliżeniu dane następujące: obszar plebiscytowy liczył w r. 1910 polaków 1.492.000, Niemców 426 tysięcy, innych 18.000, zaś w chwili obecnej liczy polaków 1.557.000, Niemców 444.000. Czyli że ludność polska stanowi przeszło 77 proc. ogółu ludności na terenie plebiscytowym.

Widzimy z powyższych najbardziej do prawdy zbliżonych cyfr, że Góry Śląskie jest krajem czysto polskim. Po przyłączeniu G. Śląskie do Polski nasz niemiecki spływie rychło ze steryj ziem placcowej, jak spływa z Wielkopolei i

Pomors. Wrócą do rodzimych pielesz danielki tysiący nauczycieli i księży — germanizatorów, dziesiątki tysięcy żandarmów, urzędników i darmozjadów pruskich, żerujących na ziemi śląskiej, i niechybnie po upływie lat 10—15 z owego półmilionu prusaków pozostaną na Gór. Śląsku szczątki żalewde.

Odpływie raz jeszcze brudna fala germańska, jak odpłynęła po grunwaldzkiej potrzebie. Zaś dla zmartwych stęlej

Polski nadejdzie ponownie era najświetniejszego rozwoju, nowy „wiek złoty Jagiellonów”. I w tem spoczywa cibrzymie doniosłość dnia dzisiejszego.

Na mleczu wasperci, wzruszeń i pełni wlewy w tryumf sprawiedliwości, z okiem wpatrzonym we wracający do Matki—Ojczyzny hartowny lud śląski, oczekujemy dnia jutrzejszego, dnia radosci i chwali.

L.
Częstochowa, dn. 19—III—1921 r.

Pokój zawarty!

Ryga 19 | III. Podpisanie traktatu pokojowego nastąpiło d. 18 marca o g. 9 m. 30 w. pomiędzy Rzeczposp. Polską a Republiką rad Rosji, Białorusi i Ukrainy.

Akt odbył się wobec członków obu delegacji, przedstawicieli rządu lotewskiego, ciała dyplomatycznego i licznej publiczności. Uroczystość zagal przewodniczący delegacji polskiej, wiceminister Dąbaki w krótkim przemówieniu stwierdzając otwarcie posiadzenia.

Następnie odczytał w pełnem brzmieniu tekst polski traktatu, po nim przewodniczący delegacji rosyjskiej J. ffe odczytał tekst rosyjski, poseł ukraiński w Moskwie Podziubiński odczytał tekst ukraiński. Po odczytaniu tekstu przez wszystkich delegatów, ci ostatni zbliżali się kolejno do specjalnego stołu, na którym był umieszczony tekst traktatu i kładli podpisy obok pieczętek z inicjałami każdego państwa.

W zastępstwie del. Szumskiego złożył podpis przedstawiciel Ukrainy świciów Podziubiński. Po uroczystem podpisaniu traktatu, podpisano protokół dodatkowy. tajny: **Rząd sowieków zobowiązuje się zapłacić 27 milionów rb. w złocie za niezwrócenie taboru kolejowego. Rząd sowieków zapłaci zobowiązania w ciągu 6 miesięcy w odstępkach 2 miesięcznych, tytułem zabezpieczenia wyda Polsce kosztowności, brylanty i drogie kamienie w cenie 30 mil. rb. złot,** które będą wydane przez rząd sowieków pod kontrolą specjalnej komisji, fotografowane i składane Polsce jako depozyt w bankach zagranicznych.

W razie niezaplacenia odszkodowania w pewnym określonym czasie Polska może sprzedać te kosztowności za uprzednim ostrzeżeniem rządu rosyjskiego. W ten sposób tytułem odszkodowania za tabor kolejowy i za opcje rząd rosyjski zapłaci Polece 60 mil. rb. w złocie.

Traktat pokojowy składa się z 26 art. Traktat podpisali im. Rzerz. polsk. wice min. Jan Dąbaki Instr. Ros. feder. rep. świciów. w imieniu swego rządu Adolf J. ffe, Jah ób Ht wecki Ukrainy i biaior. Emanuel Kwiryng. Leonid Podziubiński w zastępstwie Aleksiego Szumskiego złożył swój podpis jako przedstawiciel Ukrainy.

Traktat pokojowy jest formatu in quarto i zawiera 33 stron. Po podpisaniu traktatu wygłosił mowę wiceminister Jan Dąbaki.

Szczegóły podpisania traktatu

Mowa Dąbskiego

Podpisany przez nas traktat jest niejako początkiem nowego okresu życia i rozwoju dwóch narodów olbrzymiej i rosyjskiego.

Po wielkiej walce Polaków o niepodległość i po dwóch latach ciężkiej i krwawej wojny dzięki działalności naszego aktowi wódch połowie Europy wraca prawo, jakie spełnia wyprowadzić przez nas pokój. W tym kierunku uznaliśmy ideje stanowienia narodów o

sobie i na tej zasadzie stwierdzamy naszym uchwałdem niepodległość Ukrainy i Białej Rusi. Usiłowaliśmy rozstrzygnąć wszelkie kwestje sporne uatęjemy sobie wzajemnie celem uatwienia przyszłych stosunków, co świadczy o naszych szczerych chęciach pokojowych, które potwierdzają wykonanie traktatu.

Bo tylko one dać mogą traktatowi istotną cęść iżylową i wartość. Ze swą

ARTUR GRUSZECKI.

HASŁA

Powleść współczesna.

Wiedząc, z którego punktu peronu widać wodociąg maszynowy, poszedłem tam i spojrziałem. Przy lokomotywie stali żandarmi, a maszynista, jego pomocnik i palacz otoczeni żandarmami, szli przez rejsy. Przewodzone ich do więzienia.

Wśród posępnego milczenia odezwał się Sledź spokojnym głosem:

— Jestem pewny, że żandarmi urządują zasadzkę, specjalnie w Warszawie, i będą czekali na zgłaszających się po odbiór. Stefanie, a gdzie nasi, którzy mieli zabrać pożytkę?

— Są rozstawieni na Wielkiej, czekają na mnie i nie ruszą się ze stanowiska, — odpowiedział Stefan, i zwracając się do Jędrka, spytał: — Czy maszynista pewny?

— Pewny, nie zmuszą go niczem. Jest dziesiętnikiem u nas, i o niego można być spokojnym. Jestem przekonany, że wykręci się żandarmom, bo sprytny i przytomny.

— Najgorsza rzecz, — odezwał się smutnym głosem Jurek, — że rozniosło się między naszymi o nadejściu broni... teraz nastą-

pi rozczarowanie, no i zniechęcenie, co nie jest pożądane.

— Nauka nie pójdzie w las, — rzekł Sledź, — mówi się i zapowiada tylko rzeczy pewne.

W dalszym pokoju zaczął dzwonić telefon. Jął wstał i za chwilę wrócił, mówiąc:

— To do ciebie, Stefanie.

— Pewno Litwinka, — wstał Norski i poszedł do telefonu.

Wróciwszy do zebranych, powiedział do Sledzia:

— Wychodzę, a Janek powie mi, co urządziliście

Szybko poszedł na ulicę Wielką i zwołał oczekujących na niego, a następnie skierował się na Marszałkowską, gdzie na rogu Wilczej miał spotkać Marję. Zbliżając się do Wilczej, spojrzął na zegarek, była już ósma, przyspieszył kroku i przystanął na rogu wypatrując Marji. Nie było jej, odechnął i szedł z wolna dalej, do przystanku tramwajowego. Zbliżył się tramwaj i dojrzał ją w chwili, gdy wstawa z ławki, gotując się do wyjścia. Mimowoli przyspieszył kroku, ażeby ją spotkać, powstrzymał się jednak, bo może ktoś być w tramwaju, kogo Marja lub on muszą się wystrzegać. Stał w oddali, widział piękną i smukłą sylwetkę Marji, jej spokojne, harmonijne ruchy, a obok niej był oficer rosyjski, przemawiający do niej z uniżoną grzecznością. Oboje weszli na chodnik

ulicy i skierowali w stronę Piękną Stefan zbliżył się o tyle do idących przed nim, że poznał oficera. Był to syn Piranowa, generała intendenty. Dobrze, że nie podszedł do tramwaju, byłby mnie poznał, rozmyślał Stefan, widocznie spotkali się w tramwaju, ale gdzie teraz idą?... Na Piękną i do kogo?... O czym ona z nim mówi, że tak zwraca się do niego?... Idą dalej, czy zapomniała, że czekam na nią?

Widocznie Piranow czegoś nie dosłyszał, bo nachylił się nad towarzyszką, to oburzyło Stefana i drażniło, że Marja nie odtrąciła go, a przynajmniej nie odsunęła się ostentacyjnie

Nareszcie przystanęli przed bramą kamienicy i Piranow przy pożegnaniu co chwila składał ukłon, mówił, jak się Stefanowi zdawało, dużo i długo, wreszcie rozstali się.

Stefan unikając spotkania z Piranowem wstąpił do jednej z kamienic na chwilę, a gdy Piranow minął dom, wyszedł na ulicę i obserwowwał bramę, w której zniknęła Marja.

Po niedługim czasie wyszła z kamienicy, rozejrzała się z bramy ostrożnie, jak kotka, na wszystkie strony, nie spostrzegła Stefana stojącego w głębokim cieniu, szła prędko ku ulicy Leopoldyny, w którą skręciła i weszła następnie w ulicę Wilczą. Stefan, który szedł za nią, domyślił się, że ona śpieszy w umówione miejsce, i szybko podszedł, mówiąc uprzejmie: (D. c. n.)

SKŁAD FABRYCZNY w CZĘSTOCHOWIE
Fabryki Manufaktury Schubert i Ska w Bieleku (Śląsk Cieszyński). Hurt i Detal.

25% taniej

Marja Reimschüssel
ul. Jasnogórska № 24c.
(dom D-ra Pietrasiewicza)
od 10 rano do 1 pp. i od 3 do 6 w.

AKUSZERKA B. Kempner
z długoletnią praktyką tlin czyni przyjmuję porody i zamówienia.
II Aleja 40, II piętro.

Ból głowy i migrenę
usuwiają natychmiast znane proszki z **KOGUTKIEM**

Migreno Nervosin
sprzedają apteki i składy apteczne.

MYDŁO!
z Rakiem
Za zezwoleniem Minist. Przemysłu i Handlu otwarta została

Fabryka Mydła D. M. DZIUBAS
ul. Fabryczna 13, dom p. Sz. Friedmana
Jako długoletni współpracownik i Dziubas i Fiszel, i specjalista, wyrobia mydło tylko i gat. zawierające 63-66% tłuszczu. zaoszczędza w praniu i nie niszczy bielizny. Zgoda wszędzie.

Biuro miernicze
Geometrii Przywołanego
K. ZALEJSKIEGO
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie miernictwa i markazjacji wchodzącej.
Częstochowa, Nowy Rynek № 2 (dom W-go Zborowskiego).

Baczność!
Chcesz kupić Sledzie dobre i tanio
przekonaj się
w składzie Sledzi **A. Horowicza**
Częstochowa, I Aleja 3, Tel. 174.

WYPRZEDAŻ
materiałów białkowych odbędzie się w piątek 25 marca

w Składzie Manufaktury **J. Dawidowicza i S-ki**
I Aleja 7, tel. 74.

„ZAGŁOBA”
ZJEDNOCZONE FABRYKI MIODU W MAŁOPOLSCE OTWORZYŁY SVOJĄ REPREZENTACJĘ W CZĘSTOCHOWIE

SKŁAD RÓŻNYCH GATUNKÓW „ZAGŁOBA” ZNAJDUJE SIĘ W ZNANEJ FIRMIE MIEJSCOWEJ

D. REJCHER
CZĘSTOCHOWA, II ALEJA № 26.

MIODY WYBORNEJ JAKOŚCI. :: :: CENY UMIARKOWANE.

Na nadchodzące święta!
CENY ZNIŻONE!

II-ga Aleja № 25, CZĘSTOCHOWSKI.

Szewioty, Wolny, Bostony, Coover-Coty, Korty męskie, Korciki,	Etaminy, Batysty, Piłona, Prześcieradła, Serwety, Piłocienka,
--	--

P. P.

Należy podjąć do wiadomości P. P., że przedstawicielstwo naszej fabryki na miasto **Częstochowę, Noworadomsk i Wieluń** (z powiatami) powierzyliśmy firmie

DOM HANDLOWY ZDZISŁAW RYLSKI
do której wszelkie zapytania i zlecenia kierować prosimy

„GAZ”
Fabryka Gazów Technicznych Sp. z ogr. odp.

Trzebińka w marcu 1921 r.

P. P.
Zgodnie z powyższym zawiadamiamy P. P. o objęciu przedstawicielstwa firmy

„GAZ”
Fabryka Gazów Technicznych
Sp. z ogr. odp.

wyrobów której posładamy stale na składzie, lub też dostarczać je będziemy wprost z fabryki.

DOM HANDLOWY ZDZISŁAW RYLSKI.
Częstochowa w marcu 1921 r.

Zawiadomienie.
W ubiegłą niedzielę odbyło się Ogólne zebranie Związku Majstrów Fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej Oddział w Częstochowie, na którym został wybrany Zarząd, a mianowicie:

kol.: Zakrzewski J., prezes,
Skrzysowski, sekretarz,
Junczyk S., kasjer.

Kol.: Klar T., Kisiel J., Nowowiejski E.
Wójcik W., Szyda, Polaczek i Ziembik Antoni

Do sprzedania okazynie para nowych nowe w dwóch częściach długość 188 szerokość 95 centymetrów, używany fotel przed biurko i krzesła. Zakład Tapicerski II Aleja nr. 31 Lappe

Obwieszczenie.
Do rejestru Handlowego działu A. Sądu Okręgowego w Częstochowie, wciągnięto następujące firmy:

Dnia 22 maja 1920 r.
Pod Nr. 1041. Firma Abram Kirrus. Sprzedaż manufaktury na rynku w Częstochowie. Istnieje od r. 1921. Właściciel Abram Kirrus, syn Wolfa, Częstochowa, Nowy Rynek 2

Pod Nr. 1042. Firma Apolonia Chądzińska. Sklep spożywczo-galanteryjny w Częstochowie, ul. Krakowska 40. Istnieje od r. 1917. Właścicielka Apolonia Chądzińska, córka Kazimierza, Częstochowa, ul. Mokra 12.

Pod Nr. 1043. Firma Józef Siwiski. Sprzedaż dewcjonalji pod Jasną Górą w Częstochowie, Istnieje od r. 1913. Właściciel Józef Siwiski, syn Franciszka, Częstochow, ul. św. Rocha 11.

Pod Nr. 1044. Firma Tomasz Kot. Sklep spożywczy w Częstochowie, ul. Wieluska 33. Istnieje od r. 1912. Właściciel Tomasz Kot, syn Wojciecha, Częstochowa, Wieluska 33.

Pod Nr. 1045. Firma Machel Wolski. Handel skorami, manufaktura, galanteria i gotowymi ubraniami w Częstochowie, Stary Rynek 30. Istnieje od r. 1919. Właściciel Machel Wolski, syn Abrama, Częstochowa, Stary Rynek 30.

Pod Nr. 1046. Firma Paweł Maciałowicz. Sklep rzemieślniczy w Częstochowie, ul. Wieluska 5. Istnieje od r. 1882. Właściciel Paweł Maciałowicz, syn Augusta, Częstochowa, ul. Wieluska 5.

Częstochowa, dn. 4 marca 1921 r
Sędzia Rejestrowy: **Ostrowski.**
P. o. Sekretarza **W. Wołniak.**

HUMOR I SATYRA.
Kohn w podróży.
Lydor Kohn przyjeżdża z Bobrki do Lwowa. Na dworcu wola dorozk i pyta: Nu, ile będzie kosztować na ulicę Boimów?
Dorozkar: Dwieście marek...
Kohn: Dziękuje. Chciałem tylko wiedzieć, ile potrzebuje sobie zaoszczędzać, jak pojedę z nogami.

Łatwiej dziś o pokój z Rosją, niż o pokój z kuchnią.
Myśli rozrzucone.
Powiedział ktoś, że politycy i dzienikarze są to osy, a kupcy, przemysłowcy itd. to pszczoły.
Widocznie prawda — tyle ich teraz w sadza się do ula!

Teatr
PARYSKI

ul. Panny Marii № 19.

PROGRAM:

od środy 16-go do niedzieli 20-go
Marca 1921 r. włącznie.

Szatani Zagłady
Wielki atrakcyjny film w 5-ciu epizodach amerykańskiej wytwórni
„Mungus-Film” III-ci epizod serji p. t.
Bohaterstwo Jima

Dramat w 5-ciu częściach z premjowaną gwiazdą amerykańską (Miss Leah Baird w roli głównej).

Nad program **Conca di Gargare** **Malownicze widoki Włoch na tle wojny Europ.**

Anons: Od pon. 21-go Marca demonstrowany będzie wielki atrakcyjny film **Szatani Zagłady** IV-ty epizod serji p. t. „Pomiędzy niebem a ziemią”

Wojskowe Kino

„Legun”

ul. Dąbrowskiego 12.
(dawniej Szebelna)

Początek w dni powsz. o g. 5, w sobotę o g. 4, w niedzielę i święta o g. 3.
Ostatni rens punktualnie o g. 9.30.

SENSACJA!

Dziś i dni następnych.

SENSACJA!

„Róża Stambułu”

Wielki film egzotyczny w 5 aktach
według operetki FALLA w głównej roli **Francesca Massary**.

Nad program: **WYCIECZKA do KARTUZI.**

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć do 10 rano i od 3-7.
Kilkińskiego № 4.

Dr. J. Fajman
b. Asystent Kliniki Uniwersyteckiej
Profes. Reizera
Specjal. Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 7/8 do 7.
ul. Piłsudskiego 9 (Dąsąd) I piętro.

Dr. Stefan Kon
specjalność
skuszerka i choroby kobiece.
Przyjmuje od 4-8
Ul. Kasiebski 16.

Paweł Broniatowski
ul. Panny Marii Nr. 21 (obok Teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9-11 i 4-7 po południu.
Godz. od 12-1 w południe.

Lekarz-Dentysta
Michał Grejnieo
ul. Panny Marii 10
Telefon 250.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

Gabinet Lekarsko-Dentystyczny
opraczownia zębów sztucznych
St. Parezyńskich
przyjęcia od 10-1 i od 3-7 wiecz.
ul. Dąbrowskiego 11, I piętro.

Odciski, brodawki
szybko usuwa

„VEROL”
z bogactwem
aparatów we wszystkich aplikacjach i aplikacjach
opiecznych. Skład główny: Murtoznia
Władysława Apłak.

Restauracja
„PARYSKA”
pod teatrem
po dłuższej przerwie
zostaje otwarta
Poleca się Szan. Klienteli
WŁAŚCICIEL
GRABOWSKI i S-ka.
Prosimy o uregul. prenumeraty.

Wielkopolska Huta Miedzi
Poznań, biuro centralne Grotgera 5
poleca
każdą ilość blachy mosiężnej i miedzianej w różnych grubości,
przyjmuje również szmelce mosiężne i miedziane do przerafinowania.
Na żądanie szczegółowe oferty.
Kupuje szmelce miedziane i mosiężne.

Guttalin Najlepsza pasta do obuwi
Fabryka Przetworów Chemicznych
M. SŁOMNICKI
Warszawa, Leszno 73, tel. 174-34 i 234-34

Biuro Budowy Telefonów.
Biuro i składy w Warszawie, ul. Ceglana № 11.
Telef. 102 i 115.
Dział techniczny: Budowa stacji centralnych telefonicznych i telegraficznych, sieci telefonicznych i różnego rodzaju instalacji sygnalizacyjnych (przeciwpożarowych)
Dział handlowy: Dostawa wszelkiego rodzaju aparatów i przyrządów telefonicznych, telegraficznych i sygnalizacyjnych, kabli, przewodników izolowanych i gołych i wszystkich materiałów w zakres powyższych działów wchodzących.
Szczegółowe plany i kosztorysy sporządzane są bezpłatnie.

Po cenach
zniżonych
można nabyć
wszelkie płótna bia-
łe i kolorowe, za-
pasy w różnych ga-
tunkach, w liny,
szewioty, batysty,
i etami. Duży
wybór kop, serwet-
kowe płótno oraz
różne inne towary
męskie i podszewki
J. Rząsińskiego
Kościełuski 19-a
w podwórzu
Telefon 3-18.
Szkola Tańców
M. Lubieńskiego
uczy wszystkich naj-
nowszych tańców na
sali Harmonji i w od-
dzielnych kompletach
zapisy przyjmuje A-
lej. nr. 5
Akuszerka
Skubinska udziela po-
rady, przyjmuje za-
mówienia od 9-1 i
od 4-6 Szt. Ios 5-a
Ogórki kisz.
na beczki i kopy, po-
leca S. Sochaczewski
ul. Piłsudskiego 11 w
podwórzu

Hurtowe Składy towarów galanteryjnych i piśmiennych
oraz Wytwórnia Zeszyców p. f.
Zaruski, Chadziński i S-ka
OGRODOWA 11
zawładania, ze z dniem 10 Marca b. r. został otwarty
Oddział sprzedaży detalicznej
przy ul. Panny Marii 19 (II-ga Aleja).

STROICIEL
Fortepjanów i Pianin
T. Tyflewski
Waty № 14.
Póśredniczy przy sprzedaży
i kupnie takowych.
Potrzebni zaraz
uczelniał chłopcy do rozpo-
szenia „Gońca Częstoch.”